

Koń Polski - Lekcja języka angielskiego

02.06.2009.

-Dobry wieczór państwu. Proszę państwa w związku z falą wyjazdów zagranicznych teraz część programu sponsorowana przez

Ministerstwo Edukacji Narodowej. Będzie to lekcja języka angielskiego.

-Naszym gościem będzie dzisiaj John z Londynu

-Yyy John...

-Rozpocznę od klasycznego przywitania

-How do do John?

-How do you do? (John)

-Dobrze. YYYYYYYAAAAAAAAA ŁER YAA Wembley. Wembley

-Wembley! (John)

-No w ten, graliśmy w piłę kiedyś..... na Wembley (ruchy nogą - kopanie piłki)

-Wembley football match

-Właśnie

-Hmm ay A Boruc znajesz? Boruc?

-Taki w takim mieście Gla tym w Glesgol

-Glasgow. Boruc goalkeeper (John)

-No

-Yes I know

-Zresztą wiesz u nas też jest dużo fajnych drużyn rozumiesz ten Kolporter

-Kolporter (angielska wymowa) (John)

-Kolporter Kielce tak. Zresztą u was też fajne drużyny..ten .. wasz cały ten Juwerpul

-hah Liverpool (John)

-Liverpool no.

-You know my mother was born in Liverpool (John)

-Nieeeeeee

-Yes my mother was born in Liverpool (John)

-Co ty chłopie!

-Maradona grał w Brazylii.

-Maradona plays Brazil. no no (John)

-Dobrze

-No! Really? (John)

-Ryli chłopie, przeryli całe podwórko. Nic nie znaleźli.

-Wiedzę, że John czyni duże postępy. W takim razie przejdźmy do klasycznego pozdrowienia.

-John.

-Yes (John).

-Yes tak.

-Merry Christmas to you.

-Merry Christmas to me? I don` t understand. (John)

-Mam wrażenie, że mnie nie rozumiesz.

-Ale proszę państwa, przed Johnem jeszcze dużo pracy. Mamy nadzieję, że kiedyś nauczy się mówić po ludzku. Na tym kończymy naszą

lekcję.

-How do do John.

-How do do państwu